

Przetłumaczono XIII-wieczny rękopis Merlina

2 stycznia 2022

Po dwóch latach ciężkiej pracy uczeni ukończyli tłumaczenie ze starofrancuskiego na angielski wielowiekowego rękopisu, który opowiada o przygodach Merlina, to jest maga króla Artura. Rękopis Merlina z XIII wieku został przypadkowo odkryty w 2019 roku, był ukryty na stronach zupełnie niepowiązanej książki. Nikt nie jest pewien, w jaki sposób się tam dostał, ale jego tłumaczenie ujawniło nowe szczegóły dotyczące oryginalnych wersji niektórych ulubionych opowieści współczesnej literatury.

<https://www.youtube.com/watch?v=ulhIIBJAexg>

Przetłumaczony tekst składa się z siedmiu stron pergaminowych i stanowi opis wydarzeń ręką samego Merlina (tak twierdzą badacze). W przetłumaczonych fragmentach czytelnik poznaje pasjonujące opowieści o bitwach króla Artura z jego wielkim rywalem, królem Claudasem, niesławnym władcą Terre Deserte, to jest: „ziemi leżącej na pustyni”- według legend arturiańskich. Inne historie opisują niefortunny romans Merlina i Pani Jeziora, Viviane, związek, który ostatecznie doprowadził do śmierci Merlina.

W większości historia jest taka sama, jak opowiedziana w późniejszych, bardziej nowoczesnych wersjach opowieści arturiańskich. Ale były pewne małe różnice. Na przykład, kiedy Merlin został przydzielony do wyboru przywódców czterech dywizji sił Artura, zanim zostali wysłani do walki z Claudasem, ludzie, których wybrał, różnili się od tych, o których wspomina się we współczesnych opowieściach. Również rany wojenne, jakie Claudas odniósł w bitwie, zostały bardziej szczegółowo opisane w XIII-wiecznym rękopisie, sugerując, że w wyniku tych ran stał się bezsilny.

Co być może najbardziej interesujące, wynik spotkania Merlina z czarodziejką Vivianą zakończył się inaczej w średniowiecznym rękopisie. Otóż zamiast zostać uwiedzionym i na stałe uwięzionym przez przebiegłą Vivianę, jak to ma miejsce we współczesnych wersjach tej historii, Merlinowi pozwolono bezpiecznie wrócić do boku Artura, zanim Viviana zdążyła wystąpić przeciwko niemu, chociaż prawdopodobnie i tak spotkałby go smutny los z jej rąk później.

Takie różnice nie są oczywiście duże. Ale pokazują, jak historie o Królu Arturze, Merlinie, Lancelocie i Poszukiwaniu Świętego Graala mogły ewoluować z biegiem czasu, aby dopasować się do oczekiwań i zainteresowań nowych odbiorców. Niemniej jednak dla każdego fana przygód Merlina z pewnością będą to informacje ważne, gdyż może się okazać, że w poszukiwaniu prawdy dojdą do opowieści dzisiaj nieznanymi szerszemu gronu odbiorców.

Ponad to w dobie szeroko pojętego ogłupienia intelektualnego, sięganie po książki, czytanie i samodzielne myślenie, a także dochodzenie do odpowiedzi na własną rękę, jest czymś bezcennym i jak najbardziej pożądanym. Ze swojej strony nadmienię tylko, że jeżeli chcesz rozwijać swój umysł i wyobraźnię to sięgnij także do świata stworzonego przez J.R.R. Tolkiena. Gdyż jego dzieła to obecnie w mojej opinii arcydzieło.

Z pewnością odnalezienie ukrytego rękopisu wymagało niewiarygodnego szczęścia. Ale okazało się, że tak było i dzięki niestrudzonej pracy oddanych badaczy został on teraz udostępniony opinii publicznej w języku angielskim, aby każdy mógł przeczytać w nowo opublikowanej książce: „The Bristol Merlin: Revealing the Secrets of a Medieval Fragment”, która jest dostępna w „ARC Humanities”. Są też pierwsze wzmianki o tłumaczeniu na język polski w najbliższej przyszłości. Czy tak rzeczywiście będzie, zobaczymy.

Reasumując, jak każdy z nas wie, a przynajmniej większość, historie Merlina są tajemnicze i wciągające. Mamy tam do

czynienia z walką o dobro, ze złem, z siłami nadprzyrodzonymi. Jednym słowem dla każdego coś się znajdzie. Inną kwestią jest to, co było źródłem tych ponad naturalnych mocy, ale do tego także można dojść, wystarczy czytać i wyciągać wnioski. Wszystkim polecamy książki o Merlinie, Królu Arturze, rycerzach okrągłego stołu. Ogólnie rzecz biorąc, polecamy czytanie, czytanie i raz jeszcze czytanie.

Źródło: Globalne-Archiwum.pl